**„Piękno Jesieni”**

Lico wzniesione ku niebu…ciepła nie czuje

Słoneczko po sklepieniu już nisko wędruje.

Pora letnia zabiera odcienie zielone,

Dwubarwne chińskie goździki, maki czerwone.

Wiaterek otrząsa dłońmi delikatnymi

Na łąkach kwiatki z płatkami różnorodnymi.

Zanikają z naszych oczu kolory lata;

W długiej sukni, wolno kroczy, jesień bogata.

Zielone jeszcze trawniki szron już pokrywa

Słoneczko za czarnymi chmurami się skrywa.

O świcie wszystko diamentowym błyszczy szronem

Mgła radośnie zawisła ciesząc się sezonem.

Jesienią drzewa mają liście piernikowe.

Kasztany w kolorze miodu, cynamonowe…

Dęby przybrały liście soczyście czerwone,

Wiszą lekko szeleszcząc, jeszcze nie strącone.

Swą jaskrawą zieleń traci modrzew iglasty,

Nim go wiatr wyczesze będzie złoty, ceglasty.

Różnorodność kolorów, jak słodkie landrynki

Bawią dorosłych, chłopców i małe dziewczynki.

Zapachy poranka w jesiennej porze roku,

Wilgocią przepełnione dają nam uroku.

Zasłuchani w melodię z jaką strumyk płynie,

Podziwiamy bogactwa, z których runo słynie:

Borowiki, podgrzybki, koźlarze, maślaki;

Oko cieszące muchomory i strzępiaki.

*Autor: Wero*